

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową
 w Polsce miesięcznie: 80 gr.
 w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
 Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
 W tekście 40 "
 Nadesłane 20 "
 Ogłoszenia 10 "
 Kolumna 3 łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzerstwowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. U. Nr. 142 472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: Święto młodzieży — Z Sejmu — Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo — W 14-tą rocznicę niepodległości — 10.000 zł. albo dziecko — Nadesłane — Kronika.

Święto młodzieży.

Trzy czynniki mają obowiązek wychowania młodzieży: rodzina, kościół i państwo, a dodałobyśmy z praktyki i społeczeństwo, a to dlatego, że rodzina w latach pozaszkolnych zwykle nie dopisuje. Gdy przyjrzymy się czasom pogańskim, choćby w Grecji i Rzymie, wychowania w całym tego słowa znaczeniu nie było, albo było jednostronne. Rodzice zostawiali wychowanie dzieci niewolnikom, między państwem a kościołem była ścisła łączność, a właściwie państwo było wszystkim i ono przepisywało, w jaki sposób ma się młodzież wychowywać, gdy wychodziła z domu i zaprawiała się do obowiązków państwowych.

Z chwilą pojawienia się kościoła katolickiego, wychowanie młodzieży obejmuje kościół poza rodziną chrześcijańską bez sprzeciwu państwa, owszem z jego aprobatą. Zmieniają się jednak czasy, od rewolucji francuskiej wieją inne wiatry, wiatry zupełnego oddalenia się od kościoła, a przez to wkracza powoli a potem coraz szybszym pędem wszechwładza państwowa na polu szkolnictwa z pominięciem rodziny i kościoła, a nawet z wrogiem usposobieniem do kościoła.

Rzecz naturalna, kościół, gdy władzę duchowną ma nad duszami młodzieży, ma sobie ją powierzoną od Boga, więc ze swego stanowiska nie ustąpił i nie ustąpi i dlatego, jak widzimy z konkordatów, kościół bez zapewnienia mu katolickiego wychowania nigdzie konkordatu nie zawarł. Niestety zasada państwowej siły przed prawem i tutaj według swego widzimy obchodzi konkordat i gdzie tylko może usuwa kościół z przynależnego mu stanowiska. Dzisiejszy papież Pius XI prawo kościoła do młodzieży podkreśla ustawicznie zwłaszcza w encyklice „o wychowaniu”, a jego osobista ingerencja, nadzwyczaj stanowcza i silna wobec Mussoliniego tkwi nam jeszcze w pamięci do dnia dzisiejszego. Nieustąpił papież ze swego stanowiska mimo krzyków i szyderstwa, Mussolini zaś cofnął się i ustąpił, jak przystało nie już na katolika, ale na mądrego katolika.

U nas w Polsce ustanowione przez księży biskupów Święto Młodzieży w dzień św. Stanisława Kostki wynikało z tej idei i troski o młodzież. Kościół katolicki ma broń ponad wszelką broń ziemską, czy się ona nazywa gumą, czy więzieniem, czy łzawiącymi gazami, a tą bronią modlitwa. My katolicy to odczuwamy i w zwycięstwo dobra w ojczyźnie wierzymy. To też jesteśmy pewni że w Święcie młodzieży wszyscy

katolicy wezmą udział i do nieba popłynie szczerą modlitwa o pomyślnie wychowanie polskiej młodzieży.

Ta młodzież, o ile nie jest skorumpowaną dzisiejszą nagonką sanacyjną i komunistyczną, łączy się przez rozmaitych ściśle religijnych związków, jak Róże różańca, kongregacje, katolickie związki trzeźwości, w poznańskim stowarzyszeniu młodzieży, w których wre praca nie fałszująca, nie wódczana, ale rzetelna na wszelkich polach działalności. Oby tej młodzieży jak najwięcej było, bo od niej zawisa nie tylko pomyślność Kościoła polskiego, ale i całej Polski.

Z całą radością patrzymy na trzeźwo patrzącą młodzież katolicką tak akademicką, jak rze-

mieśniczą i włościańską, która zabiera głos we wszystkich sprawach, całe społeczeństwo polskie dotyczących. Niech ona wytrwa w swych ideałach, niech bije młodzieńczym taranem w zmurszałe mury bezbożności, w poddawanie się nieobliczalnym osobistościom i jakimś racjom pogańskiego państwa. Niech i im przyświeca świetlana postać św. Stanisława.

A skoro dzisiaj są rozmaite strzelcy i strzelczynie nie z programem łączącym się z pierwiastkiem religijnym, a tylko ściśle stronnictwo politykujący, niech młodzież polska łączy się w związki polityczne katolickie, bo to jest naszym silnym przekonaniem, że społeczeństwo nasze upadnie, gdy nie będzie na odcinku politycznym po katolicku pracować. Im prędzej młodzież katolicka i tu się zorganizuje tem lepiej będzie dla Ojczyzny naszej.

JAK TO BYŁO W SEJMIE?

Marszałek otworzył posiedzenie Sejmu dnia 3 b. m. o godzinie 10-tej rano Po uczczeniu pamięci Zmarłych, przystąpiono do porządku dziennego.

Głos zabrał minister skarbu, Zawadzki, dla uzasadnienia przedłożonego przez rząd budżetu na rok przyszły. Pan Zawadzki pominął cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi, jak bezrobocie, i unikał wdawania się w szczegóły, całe zaś porozumienie streszcza się w tem, że będziemy mieli dalsze niedobory i że rząd będzie się starał jakoś tą sprawę załatwić. Urzędowemu przemówieniu, które daleko odbiegało od smutnego stanu gospodarczego kraju przeciwstawili się posłowie stronnictw niezależnych. Przygnębenie panowało na ławach rządowych, ożywienie nastąpiło, gdy na trybunę wszedł Prezes Klubu Narodowego, prof. Rybarski. Słuchano go z natężeniem. Prof. Rybarski zaczął od zwrócenia uwagi, że sama ocena budżetu bez oceny położenia gospodarczego, politycznego i moralnego w kraju nie prowadzi do celu. P. Minister — ciągnął dalej prof. Rybarski — mówił bardzo ostrożnie o popra-

wie, która może przyjść, a może nie przyjść. Bardziej zgodny jest pogląd wyrażony w planie finansowo-gospodarczym kolei, gdzie powiedziane jest, że przewiduje się dochód mniejszy, wobec trwającego i pogłębiającego się, coraz gorszego położenia gospodarczego.

Rzeczywiście, położenie jest coraz gorsze. Przeczą temu czasami urzędowe oawieszczenia rządu, ale te chcą poprostu oszukać społeczeństwo.

Rząd wykazuje spadek bezrobocia, tymczasem zapisuje się tylko o bezrobotnych, którzy poszukują pracy przez rządowe biura. Rządy pomajowe obiecywały dać chleb, a nie dały. Dziś w wielkim przemyśle, mimo przyrostu ludności, pracuje mniej ludzi niż przed zamachem majowym.

W roku 1931 ilość świadectw przemysłowych w porównaniu z rokiem poprzednim spadła o 50 tysięcy. Nie mówię już o wielkiem bezrobociu na wsi. Liczba bezrobotnych dochodzi do miliona osób

SKŁADAJCIE
 stare ubrania dla biednych na Plebanji!

poleca **„PAPIERNIA“** poleca

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Wszelkie **PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE**

PAPIER listowy	OPRAWA OBRAZÓW	ALBUMY do naklejania fotografji
--------------------------	---------------------------	--

RZESZÓW, UL. 3-GO MAJA 9. (TELEFON Nr 98.)

Mówi się, że mamy dobry bilans handlowy. W rzeczywistości jednak nadwyżka na rok 1931 wynosi nie 187 milionów, lecz jakiejś 68, tymczasem procenty od długów zaciągniętych zagranicą wynoszą 500 milionów i taką nadwyżkę trzeba wypracować.

P. Minister mówił dużo o finansach innych krajów. Ale te rzeczy trzeba brać procentowo, a nie ilościowo. Nawet w Niemczech niedobór nie dochodzi 10 procent. Stwierdza się znaczny wzrost dochodów administracyjnych, ale w nich figuruje 70 milionów pożyczonych z Banku Polskiego. Przedsiębiorstwa państwowe w I półroczu spłaciły 26 milionów, ale także pożyczonych w Banku Polskim. Poczta za 6 miesięcy dała 16 milionów skarbowi, ale dochodu miała niecały milion. Są to takie same cuda, jak rozmnażanie srebra pieniędzy z tego samego srebra. Podstawą zaufania w dziedzinie finansów jest szczerść, a nie przedstawianie tego, czego niema.

Otóż licząc skromnie, niedobór w budżecie wynosi 21 procent, a nie 9, jak przedstawia rząd. Pan minister odgrażał się złośliwym podatnikom, którzy podatków nie płacą, że będzie lista ich ogłoszona i wobec nich stosować się będzie ostre przepisy prawa. Czyżby nie można zestawić listy złośliwych przedsiębiorstw państwowych, które mogą płacić, a nie płacą. Wypuszczenie nowej obiegowej monety odbyło się bez podstawy prawnej. Minister mówił dużo o zapasach pocztowej Kasy Oszczędności, tymczasem na 30 września 1930 r. suma w Banku Pol-

skim gotówka wynosiła zaledwie 34 miliony złotych, stanowi to ponad 8 procent sumy wkładów oszczędnościowych i czekowych.

Wzrost nacisku podatkowego jest zupełnie wyraźny. Podatek majątkowy dał za I. półrocze 700 tysięcy złotych, a ten nowy podatek majątkowy, mający go zastąpić, ma dać na przyszły rok 27 milionów. Również szereg nowych opłat na bezrobocie musi się liczyć do podatków. W zeszłym roku prezes rządu powiedział, że rolnictwo zostało zabezpieczone od skutków przesilenia światowego. Tymczasem różnica cen zboża w kraju i na świecie wynosi 71 groszy i właśnie w tym roku produkty rolne spadły znacznie. Dalej mówiło się dużo o zrównoważeniu cen rolniczych z przemysłowymi, tymczasem różnica cen na niekorzyść rolnictwa wynosiła w październiku roku b.

Two Pań Miłosierdzia św. Winc. à Paulo.

Pod hasłem „Miłość bliźniego“ przy zbliżającej się zimie, wznowiło powyższe Towarzystwo zaszczytną pracę niesienia pomocy najbardziej miastu Rzeszowa, obecnie więcej niż kiedykolwiek nędzą gnębionym.

Ksiądz Dziekan udzielił jednego pokoju na plebanji na biuro, w którym co środę, prócz świąt od godziny 10 — 12 można poinformować się w sprawach biednych, składać dary w gotówce i starych ubraniach, natomiast dary w prowiantach, opał i naczynia kuchenne prosimy skierować wprost do S. S. Albertynek obok starego cmentarza.

Jest także zorganizowana pomoc dla biednych dzieci, które dostaną obiady w domach

32 procent, gdy w roku zeszłym 20 procent. Mówiło się o walce z kartelami, a w zeszłym roku prezes rządu chwalił się, że rząd współdziała w tworzeniu karteli. Do takiego sposobu rządzenia społeczeństwo nie może mieć zaufania. Tego rodzaju gospodarka odpowiadać mogła tylko sposobowi rządzenia w Rosji Sowieckiej.

Podstawą zaufania w Polsce może być tylko stałość stosunków prawnych. Tymczasem w Polsce poderwano niezależność sądownictwa i Trybunału Administracyjnego, a teraz podrywa się autonomię szkół akademickich, która istnieje od XV wieku. Rozbijano wszystkie organizacje, albo starano się je opanować. Obóz rządowy opanował organizacje rolnicze, doprowadzając do tego, że innego wyjścia dla nich niema, jak urządzenia »zielonego tygodnia« stale przeprowadza się zasadę, że w urzędach mogą tylko pracować zwolennicy obozu rządowego. Wychowanie państwowe jest w gruncie rzeczy partyjne. Przeciwno udziałowi posłów w rozmaitych przedsiębiorstwach występujemy w osobnym wniosku. Prowadzi się walkę z obozem narodowym, ale prześladowania na nic się nie zdadzą, bo co żywe — nie da się tym sposobem zwalczyć.

Panowie, chcecie stworzyć pustkę, aby nikogo prócz was nie było. Taki sposób jest możliwy w Rosji, a w Polsce przyspiesza on dojście do głosu nowych sił. Mowa prof. Rybarskiego była gorąco oklaskiwana.

zamożniejszych. Ktoby mógł jakieś dziecko na obiad przyjąć raczy się zgłosić we środy w biurze.

Nie wątpimy, że znajdzie się jeszcze wiele serc litościwych i zapisze się wkrótce na plebni

Z okazji święta państwowego

wyświetlają równocześnie Kina:

„HENRYKA“ i „WANDA“

historyczny obraz p. t.

KSIĘŻNA ŁOWICKA

mianom, miastom zaś przez dwóch delegatów czy Rzeszów wysłał takowych, rzecz wątpliwa.

Nieudane zakusy o Lwów skierowują Pułaskiego na Litwę i do województwa mazowieckiego. Tam radzi, konfederuje i urządza z Moskwą gonitwy. W Małopolsce tymczasem, zostawiony na łaskę swego wartogłowego umysłu, ks. Marcin Lubomirski wraz z Mosławskim i Radziwińskim podstępują znowu pod mury Lwowa. Wnet muszą cofnąć się, każdy na własną rękę. Radziwiński przez Jarosław kieruje się do Rzeszowa i w zamku zamyka go Moskwa. Na koniec spieszy ks. Marcin, walczy 13 sierpnia na Pobitnem, wyzwała kolegę. Jednak sukcesy wojenne nie trwały długo, bo gdy w sukurs nieprzyjacielowi nadciągnął pułkownik Rönne, partyzanci zostali rozbici pod Rzemieniem.

Kampanji tej opis sporządził oficer w służbie Lubomirskiego, Francuz du Hamel.

W miesiąc niecały później ponosi Pułaski klęskę pod Włodawą. Pierwszy akt bojów został zakończony.

c. d. n.

Juljan Nieć — Rzeszów.

Z dziejów rzeszowszczyzny w XVIII w.

VII. Konfederacji barscy.

Zbrojny odruch społeczności szlacheckiej po hańbach 1768 r. napętnił szczytem orężnym całą Rzeczpospolitą. Ruchawka konfederacka z Podola szła łukiem Karpat ku zachodowi, a w pochodzie tym dotarła i w Rzeszowskie. A że nie natrafiono tu na drobną szlachtę, lecz na paru tylko możnowładców, nie rozbrzmiał wtedy żywiołowy entuzjazm, ani zaciągano się gromadnie pod sztandary Królowej Korony Polskiej. Wyjątki ówczesne opowiedziane przez bajora Morawskiego, a historyczne ujęte przez Pęcowskiego, oświetla wszechstronnie prof. Konopczyński w swych dwóch ostatnich dziełach: Materiały do dziejów wojny Konfederackiej 1768 — 1772 r. i Kazimierz Pułaski — zyciorys.

Owe zdarzenia takie miały przebieg. Po klęsce żwanięckiej a w okopach św. Trójcy, prze-

dziera się Kazimierz Pułaski stokami Karpat w okolice Samborskiego. Na widoku ma łączność z Krakowskim i Sandomierskim. Liczy, że w dobrach Czartoryskich i Poniatowskich a nade wszystko Stanisława Lubomirskiego, który w Łańcuckiem i Rzeszowskim siedział, znajdzie podstawę dla swych operacji. Z tą chwilą staje się jasnym, że jeśli tylko wpadnie Pułaski w okolice Rzeszowa, jednym z celów będzie złupienie włości marszałka w. kor.

Drugi wzgląd też nęcił. Oto tu są strony rodzinne ks. Marcina Lubomirskiego, osławionego zawadżaki, z którym kuma się pan Kazimierz, a nawet zaczną wspólnie wojować. Wreszcie nad wszystkim królował warowny i zasobny zamek, jeden z najlepiej podówczas utrzymanych.

W orbitę wypadków wciągnęła Rzeszowszczyznę konfederacja ziemi przemyskiej dnia 12 maja 1769 r. Pod osłoną zbrojną braci Kazimierza i Franciszka Pułaskich, marszałkiem został obrany ten ostatni. Wyznaczył on dwutygodniowy termin osobistego zaprzysiężenia aktu nieobecny zię-

z chęcią dania ciepłej stawy raz na dzień w ziemie najbiedniejszym, bo bezradnym dzieciom.

Two spodziewa się także, że przy poparciu społeczeństwa rzeszowskiego potrafi zorganizować obiady i dla dorosłych biednych, nieraz tro wanych w Starostwie. Osobno wybrane panie kontrolują zgłaszających się, i dopiero po zbadaniu stosunków proszącego może tenże, w miarę możności otrzymać odpowiednią pomoc.

Niechże więc ten, kto ma wiele da więcej, kto mało posiada, niech mniejszą złoży ofiarę,

a dostateczną zapłatą będzie pewność błogosławieństwa Bożego.

Prowianty dla biednych i naczynia kuchenne

przyjmuje Zakład S. S. Albertynek

(obok Strażnicy Pożarnej).

W 14-tą rocznicę niepodległości.

Niezawistość i niepodległość były dla narodu polskiego zawsze najwyższymi ideałami, które otaczał niezwykłym kultem i żarliwością, przejęciem się i przywiązaniem niespotykanym u innych narodów. Dlatego to niewola i rozbiory tak głęboko weszły w jego duszę, tak strasznie go zgnębiły, dlatego ciągle trwał w okrzyku, że jest żywy, pełen tej samej mocy i pragnienia wolności. Ani na jedną chwilę nie dał się zetrzeć z kart historii, wykazując ciągłość dziejową na arenie sceny światowej. Reżyserją były powstania, ów głos krwi i poświęceń, który szedł gromem i echem skalnym po Europie, a który decydująco też wpłynął na danie nam wolności.

W 14-tą rocznicę żywo jak zawsze stają nam przed oczyma ci, którzy byli przyjaciółmi i orędownikami, czy też działaczami w zespole wysiłków narodu w przeprowadzeniu do końca doniosłej chwili dziejowej.

Tam na polach Francji marszałek Foch zadaje ostateczny cios w serce wroga, każąc mu w dniu 11 listopada z pokorą podpisać warunki, rezejmu. Na stół dyplomatów pada 13-ty punkt Wilsona, decydujący o powstaniu Polski, nie dający się zmienić ani obalić. Niezapomniani: Dmowski, Paderewski, Balicki, Popławski, pilnują, aby na terenie paryskim nie spaczono, czy nie okrojono myśli wielkiej a dano nam Polskę w jej historycznych granicach, a przedtem gen. Haller

organizuje we Francji armię błękitną, marszałek Piłsudski tworząc i stając na czele legionów rzuca wraz Hallerem łącznik z dawną ideą powstańczą, z głosem żywotności i protestu narodu.

Lecz chociaż już w dniu 11 listopada powstał pamiętny cud wyzwolenia, pójść musimy myślą i poza ten dzień, gdyż jeszcze ciężkie przejścia czekały Wolną Polskę.

Zrywa się lud Wielkopolski, Lwów musi się bronić przed zalewem ukraińskim, zdobywając sobie złote ostrogi bohaterstwa „Orląt”, skauci i uczniowie wileńcy stają w obronie swego miasta, Śląsk Cieszyński odpiera najazd Czechów a Górnolślązacy czuwają nad przydzieleniem piastowskiej ziemi do całości państwa.

Zdawało się, że traktat Wersalski z 28-go czerwca 1919 r. przyniesie już całkowite zapewnienie spokoju — lecz niestety w rok później o mało nie straciliśmy świeżo danej nam wolności, a nawałę bolszewicką odparł wysiłek całego narodu, tężyżna żołnierza polskiego, wywołanie u Jasnogórskiej, u Królowej Polski, tego prawdziwego cudu.

Czternasta rocznica niepodległości łączy się, symbolicznie z 25-leciem śmierci Wyspiańskiego którego poezja i filozofia poetycka, a więc wiara w odrodzenie i wyzwolenie z błędów wiekowych, rozbudzenie woli i myśl o czynie jest nam drogowskazem w dalszej pracy wewnętrznej i gospodarczej. Rozwój i losy narodu od nas nas zależą piastunem potęgi państwa jest szacunek ale prawa, jednolitość społeczna, uznanie zasług bez względu do jakiej partii kto należy, wprzagnięcie narodowych czynników w dzieło odrodzenia. R.K.

realność dziecka, p. Frankiewicz napisał list w jesieni 1931 r., że dziecko zabiera. W kilku dni później przybył po nie do Rzeszowa.

Na stację w dniu 25. X. 1931 wyszedł p. Dobiasz z zamiarem wyperswadowania zięciowi, ażeby dziecku nie robił krzywdy i nie zabierał go — Spotkali się rano o 4-tej w restauracji 2-jej klasy. — Wśród rozmowy, trwającej kilkanaście minut, zerwał się p. Frankiewicz wołając:

10.000 złotych, albo dziecko!

Na to rozległy się strzały. — Oto p. Dobiasz, poruszony po żywego takim stawianiem kwestji przez ojca i frymarzeniem dobrem dziecka, wyciągnął rewolwer i dał 5 strzałów w stronę p. Frankiewicza, — mówiąc: „masz pieniądze“. P. Frankiewicz padł, zboczony krwią, a p. Dobiasz oddał się w ręce policji. Po kilku miesiącach p. Frankiewicz wyzdrowiał, a p. Dobiasz stanął przed Sądem, oskarżony o zbrodnię usiłowanego morderstwa.

Oto tło sprawy, z opuszczeniem wielu sensacyjnych i b. przykrych dla pokrzywdzonego momentów. Delikatnie poruszała je również w swej świetnej obronie Dr Liwo, który zaraz na wstępie zauważył, aby mówić wszystko o tej sprawie, trzeba mieć nerwy chirurga, który ma przeprowadzić operację cuchnącego wrzodu.

W uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności, wydał Sąd ojcowski wyrok, skazujący p. Dobiasza na 6 miesięcy więzienia, która to kara została podstawie ustawy o amnestji darowana.

Najlepszym przyjacielem

podczas zimnych dni jest termofor gumowy marki Wimpassing - Samperit, wszędzie do nabycia.

Wyrok ten przyjęło z wielką radością liczne audytorjum, wśród którego znajdowali się korespondenci wielu pism.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Górski, wotowali p. wiceprezes Byszewski i p. sędzia Dobrzański, oskarżał p. prok. Dr. Jedliczka, bronił Dr Liwo.

Taki epilog znalazła sprawa, która w zeszłym roku poruszyła do głębi wszystkich w Rzeszowie.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Władysława Raźnego, ucznia VII. klasy II. Gimnazjum i nieśli nam słowa pociechy i współczucia, a przede wszystkim X. Kan. Kisielewiczowi, X. Kat. Łukasiewiczowi, Dyrekcji II. Gimnazjum wraz z gronem P. P. Profesorów. P. Profesorowi Przystasiowi wraz z chórem i Wszystkim Kolegom Zmarłego składamy „Bóg zapłać“.

Rodzina.



Dajcie

dzieciom biedny obiady. Zgłoszenia na Plebanji

KRONIKA

Zmiany w tutejszym sądzie.

W ostatnich dniach października br. nastąpiły zapowiadane zmiany w tutejszym Sądzie Okręgowym na skutek dekretu znoszącego na przeciąg 2 miesięcy niezawistość sędziowską. W szczególności ustąpił z wiceprezesury sądu p. Franciszek Tichy, którego miejsce objął nowomianowany wiceprezesem Dr. Ignacy Byszewski, sędzia tutejszego sądu. Sędzia Tadeusz Gródecki przeniesiony został do sądu okręgowego w Krakowie, gdzie ma przewodniczyć przy głośnych sprawach Gorgonowej i Ciunkiewiczowej. Sędzia okręgowy śledczy Jan Pykosz, przeniesiony został do sądu okręgowego w Tarnowie. — Przydzielony został do sądu okręgowego sędzia Dworzański, który objął Oddział karny po sędzim Górskim, gdyż ten ostatni zajął miejsce sędziego Gródeckiego. Z żalem żegna społeczeństwo rzeszowskie przeniesionego na własną prośbę w stan spoczynku p. wiceprezesa Tichego. Człowiek o gołębiem aercu, musiał niejednokrotnie wydawać surowe wyroki — a zawsze sprawiedliwe. Wzór sprawiedliwego sędziego, którego za przykład innym zawsze można stawiać. Człowiek, który musiał godzić zrodzoną swą dobroć i życzliwość dla bliźniego ze słusznym wymiarem sprawiedliwości. Nieskazitelny, kryształowy charakter, wielka wiedza prawnicza i rozległe doświadczenie. Niechże to przeświadczenie o uznaniu ze strony społeczeństwa rzeszowskiego tak serca jak wiedzy, poczucie sprawiedliwości p. prezesa Tichego będzie dla Niego najmiłą nagrodą za trzyletnią owocną pracę dla dobra sądownictwa i Ojczyzny, pracę sprawiedliwego sędziego, jakim sam nieraz siebie nazywał.

Odczyt na temat: „Życie religijne w Rosji“ wygłosi X. Michał Tokarki w niedzielę, 13 bm. o godz. 4 po południu w Sokole.

Program Uroczystości Święta Państwowego: czwartek, dnia 10 listopada godz. 18:30 odegranie Hymnu Państwowego i podniesienie Chorągwi Państwowej w gmach u Starostwa, Capstrzyk oddziałów wojskowych i muzyki kolejowej po ulicach miasta, godz. 19: na placu Wolności uroczysty apel poległych. Piątek, dnia 11 listopada: godz. 7 rano pobudka muzyk wojskowych. Godz. 10 rano: Uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym, dla oddziałów wojskowych wraz pogody Msza połowa. Godz. 11-ta defilada wojsk i przysposobienia wojskowego przed gmachem Starostwa. Godz. 20: Uroczysty wieczór w sali Sokoła. Niedziela, dnia 13 listopada: Popularny wieczór w sali Sokoła.

Polskie Two. Gimnast. Sokół w Rzeszowie, Z okazji św. Marcina urządza w gmachu własnym w sobotę dnia 12 listopada o godz. 19-tej (7-ma) wieczornicę, w czasie której zostanie podana „gęś“ — Wydział Two zaprasza Druchów, Członków i ich Rodziny. Wstęp od osoby zł. 2:50

Datki pieniężne

dla biednych przyjmuje się na Plebanji we środy od godziny 10 - 12.

10.000 zł. albo dziecko.

We środę, dnia 9 listopada br. odbył się epilog głośnej sprawy już nietylko w Rzeszowie, ale w całym kraju. Na ławie oskarżonych zasiadł w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie znany i powszechnie poważany radca leśnictwa p. Adolf Dobiasz, pod zarzutem usiłowanego morderstwa, którego się miał dopuścić na osobie swego zięcia Romana Frankiewicza, insp. Wojew. w Lublinie. Tło sprawy bardzo sensacyjne, a jeszcze więcej oburzające przedstawia się następująco: P. Frankiewicz ożenił się z córką p. A. Dobiasza, p. Zofją w r. 1920. Z małżeństwa tego narodziła się córka, której dano również imię Zofja. Niedługo cieszyła się matka swem szczęściem, gdyż w 3 miesiące po urodzeniu córki zeszła z tego świata. Na łożu śmierci błogosławiła swą siostrę Marię, aby zastąpiła dziecku matkę. Tą prośbę wykonała p. Marja Dobiaszówna w całej pełni. A nietylko ona, ale i dziadkowie dziecka, a w szczególności p. Adolf Dobiasz, który umiłował małą Zosię, a wuuczka przywiązała się do niego bezgranicznie. Ojciec natomiast p. Frankiewicz nie zajmował się prawie dzieckiem. Nagle p. Frankiewicz, znalazłszy się w kłopotach materialnych, otrzymanej od p. Dobiasza i postanowił pomóc sobie przez zaciągnięcie pożyczki na realność dziecka. Do tego trzeba było zezwolenia Sądu Nadopiekuńczego. Sąd odmówił zezwolenia, głównie na skutek interwencji p. Dobiasza, który nie chciał dopuścić do obdłużania majątku dziecka.

Niedługo potem, zdaje z zemsty, że Dobiaszowie przeszkadzili w zaciągnięciu pożyczki na

Sekwestratorzy. Znane nam są z dzienników harce, jakie wyciniają sekwestratorzy w różnych miastach Polski. Niestety urzędowanie naszych rzeszowskich budzą pewne zastrzeżenia. Ciągłe zgłaszają się u nas Czytelnicy i żalą na niewłaściwe stę p. sekwestratorów podczas urzędowania. Panowie Ci powinni sobie zdać sprawę, że ich urzędowanie wymaga łagodzenia sprawy a nie podrażniania i jątrzenia.

Schwytanie włamywacza. Policji naszej udało się wykryć sprawcę włamania do drogerji P. Feier. Jest nim znany włamywacz Rajchman, który ma na sumieniu parę włamań, do sklepu p. Kurowskiego, do Prokuratury i innych. Nazwiska niektórych panów zatrzymujemy dla siebie, gdyż mamy nadzieję, że uwaga ta nie przejdzie bez echa.

Falszywe 10 złotych pojawiły się w dużej ilości w Rzeszowie. Są one tak doskonale podrobione, że trudno je od prawdziwych odróżnić.

Gromochron w Sierocińcu św. Antoniego, ustawiła firma Elektrotechniczna Józefa Drozda. Na szczycie Sygnatury, u wysokości 25 metrów, ponad krzyżem żelaznym, wznosi się złocone ostrze gromochronu, który chroni wysoki budynek przed piorunami, prowadząc je po grubej lince miedzianej do wilgotnej ziemi. Tutaj szkodzić już nie mogą nikomu.

Kilimy pani Zofji Prawdziukowej znamy z wystaw poprzednich. Były to rzeczy harmonijne w kolorze, ładnie wykończone. Przeważały wzory geometryczne, rzuciły się w oczy pięknie stylizowane kwiaty i rośliny. W tym roku poczyniła nasza artystka dalsze kroki w dziedzinie wytwórczości rodzimej. Znalazły się na wystawie tkane krajobrazy i widoki niezwykle w swoim rodzaju, mistrzyni bowiem nie zadowalała się postęпами techniki ale usiłuje tworzyć obrazy nowe, głęboko wyczułe. Dlatego należy się wdzięczność i uznanie ze strony społeczeństwa dla pracy wytrwałej, należą się względy władz państwowych dla tak chlubnej wytwórczości. Pani Zofja Prawdziukowa przezwyciężyła trudności zewnętrzne i postanowiła nadal pracować dla dobra sztuki narodowej tu w Rzeszowie, gdzie tego rodzaju objawy powinny być mile witane i omawiane przez całe społeczeństwo tutejsze. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy wsparli amilowane dążenia na polu wytwórczości rodzimej a wtedy nowa placówka artystyczna uzyska nowe i trwałe podwaliny wytwórczości kilimów pozostanie nadal na wysokim poziomie wiedzy i umiejętności ku chwale i pożytkowi miasta Rzeszowa czego wszyscy tak pragniemy. Pracownia art. p. Zofji Prawdziukowej znajduje się obecnie przy ul. Zofji Ciszczanowskiej w domu pani Staniszo wej.

„Wstęga“. Ukazało się nowe pismo tygodniowe o charakterze antysemitycznym „Wstęga”. Żywo redagowany tygodnik ten kosztuje 10 gr. „Wstęga” porusza zarówno aktualne zagadnienia, jak i daje informacje o ukrytej działalności żydowskiej. Przynosi również artykuły zasadnicze i programowe oraz nowelę i stałą róbrykę o żydach, którzy zamienili nazwiska żydowskie na polskie. Artykuł wstępny 2 go numeru pt. „Syn Ludu” poświęcony jest pierwszej rocznicy śmierci śp. Stanisława Waclawskiego.

Redakcja pisma znajduje się w WARSZAWIE, przy ul. Żórawiej Nr. 2m. 13, tel. 2 13-14, konto PKO. 1245, — prenumerata roczna wznosi zł. 5 — kwartalna zł. 1'30.

Datki. Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Grzegorzycyka Jakóba składają PP. Kutowie 10 Zł.

Z więzienia. W dniu 10/XI. br. jako w rocznicę 14-lecia Niepodległości Ojczyzny odbył się w tut. więzieniu uroczysty poranek na program którego złożyły się: Nabożeństwo. Odczyt. Część deklamacyjno-wokalna. A orkiestra 17 p. p. Odegrała Marsz 17 p. p. utwór Por. P. Słomowicza.

Z kroniki żałobnej.

† ANIELA WOJDANOWSKA — emeryt. nauczycielka, zmarła w Rzeszowie, dnia 8 listopada w 42 roku życia.

REPERTUAR KIN.

„MUZEUM” wyświetla przebojowy film p. t. KABIRJA. Film ilustrujący życie narodu rzymskiego w dawnych czasach. Wgł. roli Macistes.

PROSZEK OD BOLEŃ GŁOWY DLA DOROSŁYCH.

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
A.P. KOWALSKI WARSZAWA. 9

PO CENACH ZNIŻONYCH!

WĘGIEL

górnoląski
dąbrowiecki
małopolski

w najlepszym gatunku
dostarcza:

**SKŁADNICA
KÓŁEK ROLNICZYCH
W RZESZOWIE.**

PO CENACH ZNIŻONYCH!

Auto ciężarowe

na chodzie, w doskonałym stanie,
po głównym remoncie, nowe opony

okazyjnie do nabycia.

Wiadomość w Administracji.

NA JESIENNE SIŁOTY!

5.-



Nr. 19-26 Art. 2851-01
Cielogumowe dziecięce śniegowce na największą siłotę. Nr. 27-34 Zł. 7.-

6.-



Art. 9807-61
Męskie kalosze z językiem i bez języka. W największe n. b. b. zachowawcze suche obuwie.

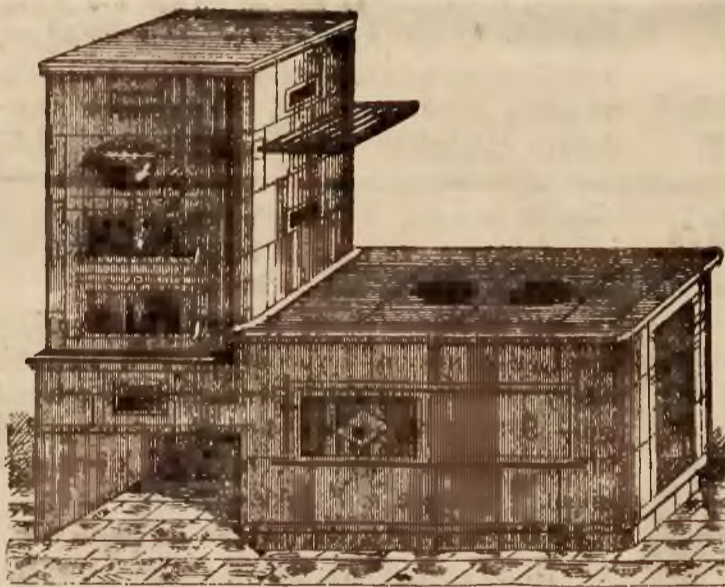
7.90



Art. 1835
Lekka gumowa damska deszczówka w brązowym kolorze, do zapinania na guziczki.

Rata

WYRÓB KRAJOWY!



**Fabryka pieców kaflowych
ALOJZEGO MOŁA**

(Synowie)

W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe,
szamotowe, ogniotrwałe,
w rozmaitych kolorach
i deseniach.

Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy

k redyt.

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ **ZIEMI RZESZOWSKIEJ** ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

ZŁ T WE jak i DOLAROWE

za wysokim oprocentowaniem

Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.